

Demon zagłady

Zagrożenie rosyjskie, które zbliża się do nas na całej wschodniej granicy, po dokonaniu kolejnych agresji, będzie zagrożeniem nieporównanie większym niż obecnie – mówi na łamach Tygodnika prof. Andrzej Nowak. – Dlaczego? To bardzo łatwy psychologiczny mechanizm, lecz strasznie niebezpieczny. Oswajanie tysięcy ludzi z przemocą, z zabijaniem. Tysiące Rosjan, służących albo w formacjach zielonych ludzików, albo w formacjach wojskowych już nauczyło się zabijać. Oczywiście oni, ich przyjaciele także są zabijani; to wzmacnia skłonność do traktowania eliminacji fizycznej jako sposobu rozwiązywania problemów. I to się już stało w Europie. A tygrys, zasmakowawszy w ludzkim mięsie, dopóty będzie atakował ludzi, dopóki mu się ktoś nie przeciwstawi.



Komentarz tygodnia



Marek Lewandowski

Znowu mieliśmy rację

Polska gospodarka to taka tratwa. Solidna, nie zatoni, ale za to dryfuje, gdzie prądy poniosą. Czasem poniosą dobrze, nawet na rajską wyspę, a czasem źle – na bezludną. Ale nigdy tam, gdzie sami byśmy chcieli. Skąd nagle taka poetycka refleksja? Przecież Solidarność trąbi od lat, że jeśli nie będą rosły dochody pracowników, to konsumpcja nie będzie napędzała gospodarki, że opieranie rozwoju na eksporcie jest wysoce ryzykowne (patrz rynek rosyjski). Już w raporcie Praca Polska 2010 ostrzegaliśmy, że takie myślenie źle się skończy. Ale wtedy nas wyśmiewano. Nazywano ekonomicznymi ignorantami. Dzisiaj w serii kolejnych raportów pojawia się kolejny dokument – sprawozdanie Komisji Europejskiej, które potwierdza, że to nasi eksperci mieli rację.

Ten dokument, to nie jest jeszcze oficjalne stanowisko Komisji Europejskiej, jest wstępem do wytycznych. Jakich wytycznych? Chodzi o europejską strategię Europa 2020. Polska się pod nią podpisała i przyjęła cele, które zamierza zrealizować. A Komisja patrzy, notuje, zadaje pytania i co roku przygotowuje raport, jak nam to wychodzi.

A jak wychodzi? Słabo. Niby dobre PKB, niby mniejsze bezrobocie, niby trochę mniejsze ubóstwo, ale fundament słaby. Niczego więcej na nim nie zbudujemy. Mamy chory rynek pracy, gospodarkę wyspecjalizowaną w prostej, opartej na taniej sile roboczej produkcji, do tego zorientowanej na eksport. I – co jest najgorszą wiadomością dla nas, pracowników – w najbliższej przewidywalnej perspektywie nie ma widoków na zmiany. Jak Niemiec da samochód, to go zmontujemy, jak Ruski kupi jabłko, to mu je zerwiemy, jak Koreańczyk postawi w strefie ekonomicznej fabrykę pralek, to kilkuset ludków dostanie pracę, ale przez agencję, bo etaty im się nie kalkulują. A wicepremier Piechociński będzie rznął głupa, otwierając kolejnego „Amazona”, bo nasi politycy tylko taką wizję gospodarki są w stanie ogarnąć.

Jucha i ścierwo

Przenieśmy się na Mazury: – Jesteśmy traktowani jak Polska B. Likwiduje się placówki pocztowe, rejonów energetycznych, połączenia kolejowe, a drogę nr 16 wycina z planowanej sieci dróg ekspresowych – mówi na naszych łamach Wojciech Kowalski, sekretarz Regionu Warmińsko-Mazurskiego „S”.

Przenieśmy się na Opolszczyznę: – Nie ma zgody na rozgrabianie i rozprzedawanie Polski – sprzeciw wobec antyspołecznych działań rządu Ewy Kopacz wyrażą w piątek, 27 marca br., mieszkańcy Opolszczyzny. Taka polityka zmierza do wyprzedawania wszystkiego co polskie – mówi koordynator manifestacji Grzegorz Adamczyk i jednocześnie zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „S” Śląska Opolskiego.

A teraz przenieśmy się w Łódzkie: – Zlikwidowanie łódzkiego oddziału Przewozów Regionalnych dotknie kilka tysięcy osób z rodzin kolejarskich. Pracownicy, którzy mogą pozostać bez pracy nie będą mieli szansy przekwalifikować się na inne zawody – mówi Waldemar Krenc, przewodniczący Zarządu Regionu Ziemia Łódzka NSZZ „S”.

To są tylko wybrane w tym tygodniu przykłady dramatycznych sytuacji w różnych regionach kraju, które opisujemy na naszych łamach. Szczególnie uderza fakt, że dzieje się to na tzw. dawnych ziemiach zachodnich albo jej pograniczu. Początek roku rozpoczął się od próby likwidacji części polskich kopalń. Jeśli kolejne 4 lata będzie rządzić ta sama koalicja, „jucha i ścierwo” jak potocznie mówią do siebie bohaterowie „Chłopów” Reymonta, to potwierdzą się prorocze słowa ministra rządu Tuska o kupie kamieni.



Jerzy Kłosiński

Polski dryf

Bez transformacji obecnej gospodarki niskokosztowej, pracochłonnej i zatrudniającej nisko wykwalifikowaną siłę roboczą w gospodarce opartą na innowacjach, Polska skazana jest na marazm. Taki model to dryf, który od czasu do czasu napotyka korzystne prądy, ale nie dąży do żadnego celu. Komisja Europejska przedstawiła sprawozdanie, które w czerwcu posłuży do sformułowania nowych zaleceń w ramach realizacji strategii Europa 2020. Jego część dotycząca rynku pracy jest dla Polski porażająca.



Platforma degradowe nasz region

– Polityka „ciepłej wody w kranie” zyskuje tutaj wielu zwolenników. Ale i tak jesteśmy traktowani jak Polska B. Likwiduje się placówki pocztowe, rejony energetyczne, połączenia kolejowe, a drogę nr 16 wycina z planowanej sieci dróg ekspresowych – mówi Wojciech Kowalski, sekretarz Regionu Warmińsko-Mazurskiego.

Protest związkowców na Opolszczyźnie

Nie ma zgody na rozgrabianie i rozprzedawanie Polski – sprzeciw wobec antyspołecznych działań rządu Ewy Kopacz wyraża w piątek, 27 marca br., mieszkańcy Opolszczyzny. Organizatorem demonstracji jest Opolski Międzyzakładowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy. – Nie zgadzamy się na dotychczasowe, hańbiące traktowanie związków zawodowych przez rząd PO i PSL. Jesteśmy uważani za partnerów drugiej kategorii, z którymi się nie rozmawia – wyjaśnia Grzegorz Adamczyk, koordynator manifestacji i jednocześnie zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Śląska Opolskiego.

Odważ się i bądź z nami!
27 marca 2015 r.
 manifestacja pod Urzędem Wojewódzkim w Opolu
 organizowana przez Opolski Międzyzakładowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy

Program:

godz. 14.30
 – zbiórka pod Urzędem Pocztą Główną w Opolu i przemarsz pod Urząd Wojewódzki

godz. 15.00 – 15.30
 – wystąpienia liderów związkowych z Opolszczyzny i wręczenie petycji z postulatami krajowymi i regionalnymi Województwu Opolskiemu i Marszałkowi Województwa Opolskiego.

TYLKO RAZEM JESTEŚMY SIŁNI!
TYLKO RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!
ZAMANIFESTUJMY NASZ SPRZECIW WOBEC ANTYSPOŁECZNEJ POLITYCE RZĄDU.

Razem upomnimy się o prawa dla wszystkich grup społecznych.
 Nie stój obok! Nie udawaj, że Ciebie to nie dotyczy!
 Odważ się i bądź z nami!

Stałe felietony zamieszczają:



Paweł Janowski: Obnażyć kłamstwa rządu i jego propagandzistów

Nauczyciele, to kolejna grupa zawodowa, która przekonuje się, że rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego nie przejmuje się rzeczowymi, racjonalnymi argumentami. Ani premier Kopacz, ani minister Kluzik-Rostkowska już nawet nie kryją się ze swoją pogardą wobec faktów i całego środowiska oświatowego. Oczywiście Panie spotykają się od czasu do czasu z przedstawicielami związków zawodowych, nawet czasami porozmawiają. Pokiwają głowami, ale niezbyt mocno, żeby fryzury nie zepsuć.



Jerzy Kłosiński



Ryszard Bugaj



Mieczysław Gil



Jan Pietrzak



Marek Lewandowski



Cezary Krysztopa



Stanisław Żaryn



Marek Jan Chodakiewicz

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: zakładowa organizacja koordynacyjna (ZOK), obowiązek szkoleń z zakresu BHP, skarb pod ochroną.

Reformować aż do śmierci

Rekomendacje zawarte w raporcie OECD „Going for Growth” dotyczące polityki gospodarczej i społecznej zamiast przyspieszyć wzrost gospodarczy, mogą zwiększyć zarówno bezrobocie, jak i biedę w krajach członkowskich OECD. Raport przedstawiono w Parlamencie Europejskim 4 marca. Utrzymany w skrajnie liberalnym duchu w części poświęconej Polsce zawiera szereg zaleceń, od których włos jeży się na głowie.



To my jesteśmy suwerenem

– Obecna władza próbuje wyrobić w nas mentalność pańszczyźnianego chłopca, któremu nic się nie należy i nie ma prawa o niczym decydować. Próbuje zabić w nas wolę działania. A przecież to my, naród, jesteśmy suwerenem.

Z Karoliną i Tomaszem Elbanowskimi założycielami Fundacji Rzecznik Praw Rodziców, inicjatorami akcji „Ratuj maluchy”, autorami wniosku o referendum edukacyjne i projektu ustawy obywatelskiej „Rodzice chcą mieć wybór”, rozmawia „Tygodnik Solidarność”.

Zamiast rosyjskiego uczą się polskiego

Język polski w Dniepropietrowsku jest coraz bardziej popularny, bo jego znajomość otwiera drzwi do Europy. Dlatego wielu rodziców decyduje, by ich dziecko biegle go opanowało. Profesor Katedry Górnictwa Podziemnego i dyrektor Centrum Ukraińsko-Polskiej Współpracy Narodowego Górniczego Uniwersytetu (NGU) Roman Dyczkowski nauczył się języka polskiego dawno, samodzielnie. Zainteresowała go dźwięczność tego języka i postanowił opanować jego wymowę. Ku zaskoczeniu rodziny i nauczycieli wówczas młody chłopak bardzo szybko mówił już swobodnie.



Malarz Ojczyzny

Gdy dziś myślimy o królach Polski, o Chrobrym, Łokietku, Kazimierzu Wielkim, Jagiellach, wyobrażamy sobie ich twarze tak, jak je namalował Matejko. Gdy mówimy o Grunwaldzie, staje nam przed oczami wizja Matejki i rośnie w nas błędne przekonanie, że było to największe zwycięstwo w dziejach polskich. Ten potomek Czecha zawładnął wyobraźnią Polaków. Postać Jana Matejki przybliży na swoich łamach „Tygodnik Solidarność”.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

foto. T. Gutry



Finał prac nad nową instytucją dialogu społecznego nie tak oczywisty

Coraz mniej zapisów ustawy powołującej nową instytucję dialogu społecznego pozostało do uzgodnienia. Przedstawiciele związków zawodowych, organizacji pracodawców i rządu uzgodnili ponad 90 proc., ale finał wcale nie jest oczywisty. Kolejne rozmowy planowane są jeszcze w tym tygodniu.

Podczas spotkania w Pałacu Prezydenckim związki zawodowe, pracodawcy oraz strona rządowa przeanalizowały dotychczasowy przebieg negocjacji. Wszystkie strony oceniły, że porozumienie jest możliwe. Uzgodniono większość kwestii, jednak nie można jeszcze ogłosić sukcesu. Pozytywny scenariusz zakłada, że nowa instytucja dialogu może powstać jeszcze przed wakacjami, ale związkowcy studzą nastroje – porozumienia jeszcze nie ma.

Jeszcze w tym tygodniu liderzy związków zawodowych, organizacji pracodawców oraz przedstawiciele rządu spotkają się na dalszych negocjacjach.

ml

Sikorski umywa ręce

To nie obowiązek, Kancelaria Sejmu nie znalazła uzasadnienia dla zastosowania wymogu dotyczącego zatrudnienia przez wykonawcę na podstawie umowy o pracę – tak urzędnicy odpowiadają w imieniu Marszałka Sejmu na wezwanie Solidarności, aby doprowadził do stosowania klauzul społecznych w przetargu publicznym ogłoszonym przez Sejm.

W piśmie do Piotra Dudy, przewodniczącego NSZZ Solidarność, zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn tłumaczy, że jako jednostka sektora finansów publicznych kancelaria zobowiązana jest dokonywać wydatków w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasad uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów oraz optymalnego doboru metod i środków służących osiągnięciu założonych celów. Krótko mówiąc – według kryterium najniższej ceny. Dodał też, że kancelaria nie znalazła uzasadnienia dla zastosowania klauzul społecznych.

– Z tego pisma jasno wynika, że polski Sejm czerpie korzyści

z wyzysku polskich pracowników – komentuje otrzymaną odpowiedź Piotr Duda. – Widać, że konieczna będzie kolejna nowelizacja, która już nie tylko umożliwi, ale będzie narzucała taki obowiązek. W tej sprawie zwrócimy się do posłów, a przypadki promowania śmieciowego zatrudnienia przez podmioty publiczne będziemy nagłaśniać i piętnować – dodaje.

Zdaniem Piotra Dudy oczywistym jest, że jeśli urzędnicy Kancelarii Sejmu nie znaleźli argumentów przeciwko śmieciowemu zatrudnianiu ludzi za publiczne pieniądze, to znaczy, że nie posiadają kompetencji do pełnienia swoich funkcji. A gdyby przyjąć



foto. P. Kula

ich tok rozumowania, musiałoby to oznaczać, że np. Kancelaria Prezydenta czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, wpisując do przetargów klauzule społeczne, marnotrawi publiczne pieniądze.

– Nowelizacja prawa o zamówieniach publicznych to duży sukces partnerów społecznych i nie pozwolimy go zmarnować ludziom o mentalności drobnych cwaniaczków takich jak Sikorski czy Węgrzyn – mówi szef związku.

Przypomnijmy: w ubiegłym roku Sejm znowelizował ustawę o zamówieniach publicznych, która m.in. daje zamawiającemu

prawo wymagania od wykonawcy zatrudniania pracowników na umowę o pracę. Tymczasem Kancelaria Sejmu ogłosiła przetarg na wykonanie „Usługi całorocznego utrzymania porządku na obszarach utwardzonych oraz całorocznego utrzymania i pielęgnacji zieleni” bez takiego wymogu. W tej sprawie przewodniczący NSZZ Solidarność wystosował do Marszałka Sejmu pismo z żądaniem zmiany warunków przetargu, wskazując że jest on zwierzchnikiem Kancelarii Sejmu.

m

Pocztowa „S” podpisała zuzp, ale spór zbiorowy trwa nadal

Informacje podane przez „Rzeczpospolitą” są nieprawdziwe – mówi Bogumił Nowicki, przewodniczący pocztowej Solidarności. – Owszem, podpisaliśmy zakładowy układ zbiorowy pracy z pracodawcą. Ale nadal jesteśmy w sporze zbiorowym i nic nie wskazuje na to, żebyśmy mogli go zakończyć. Dzień naszego protestu wyznaczony na 13 kwietnia pozostaje aktualny – dodaje. Dzisiejsza „Rzeczpospolita” napisała, że nie będzie strajku listonoszy, ponieważ Poczta Polska porozumiała się z organizacjami związkowymi.

Rzeczywiście Komisja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej razem z innymi związkami zawodowymi działającymi w PP podpisała zuzp. – To była decyzja strategiczna – tłumaczy Nowicki. – Warunkiem koniecznym, aby układ zaistniał w firmie, było podpisanie go przez obydwie organizacje reprezentatywne. Odpowiedzialność jest tu oczywista.

Związkowcy od 31 grudnia 2014 r. są w sporze zbiorowym z zarządem spółki. Po skandalicznym wypowiedzeniu przez praco-

dawcę układu zbiorowego pracy, Solidarność zażądała utrzymania starego układu do czasu wejścia w życie nowego, szczególnie w kwestii warunków pracy i płacy i nieskładania pracownikom do czasu zawarcia nowego układu oświadczeń woli o wypowiedzeniu warunków pracy i płacy. Związkowcy chcą też podwyższenia wynagrodzenia zasadniczego każdego pracownika Poczty Polskiej oraz żądają zaprzestania zwalniania pracowników firmy. – Żadne gusła odprawione nad układem nie poprawią wynagro-

dzeń większości pracowników. Nie obędzie się to bez faktycznej, funduszowej podwyżki płac – tłumaczy lider pocztowej Solidarności.

We wtorek KM powołała Komitet Protestacyjno-Strajkowy. Podjęła jednocześnie stanowiska, w których żąda „natychmiastowego przerwania procesu zwolnień pracowników, dokonywanego pod pretekstem restrukturyzacji w Regionach Sieci” oraz „natychmiastowego przerwania procesu zwolnień pracowników dokonywanego pod pretekstem outsourcingu w Pionie Operacji Logistycznych w grupie zawodowej kierowców”.

Jednocześnie związkowcy po raz kolejny podkreślili, że rząd RP prowadził wobec poczty wyniszczającą politykę. „W samym 2014 roku Poczta Polska i jej pracownicy bezpośrednio zapłacili ponad 2 miliardy złotych danin i podatków – piszą zaniepokojeni pocztowcy w podjętym stanowisku, zaznaczając jednocześnie, że firma nigdy nie otrzymała żadnej dotacji. – Jako pracownicy i polscy obywatele, mamy prawo być

fot. W. Obremski



wściekli na to, jak jesteśmy traktowani my i nasze, jeszcze polskie, przedsiębiorstwo”. Koalicja rządowa zdecydowała o najkrótszym na świecie okresie ochrony własnego rynku przed konkurencją międzynarodową. „Zamiast iść sprawdzoną przez poważne państwa drogą spokojnego dbania o interes narodowy, rząd zdecydował się na rewolucyjny eksperyment najszybszego otwarcia, wartego miliardy euro, polskiego rynku usług pocztowych. Przedziwne warunki obecnego konkursu na operatora wyznaczonego pozwalają przypuszczać, że zostały dedykowane innemu podmiotowi niż PP” – napisali związkowcy.

hd



Przewodniczący Piotr Duda w Nowym Sączu

Obchody 100. rocznicy urodzin oraz 10. rocznicy śmierci generała brygady pilota Stanisława Skalskiego były okazją do wizyty w Nowym Sączu przewodniczącego NSZZ Solidarność Piotra Dudy. To m.in. Komisja Krajowa NSZZ Solidarność sprawowała patronat nad obchodami i wsparła je również finansowo w ramach kontynuowania akcji „Pomoc Kościołowi na Wschodzie”.

W ramach tej akcji Komisja Krajowa jest jednym z darczyńców wspomagających powstanie izby pamięci generała Skalskiego w Kodymie na Ukrainie.

Struktury Solidarności reprezentowali także wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Małopolskiego Adam Lach i Jerzy Smoła oraz pełniący obowiązki kierownika Oddziału w Nowym Sączu Krzysztof Kotowicz. Wśród wielu sztandarów obecne były również sztandary Solidarności z sądeckich organizacji: Nadleśnictwo Stary Sącz, PKP PLK S.A. Zakład w Nowym Sączu, SGL Carbon Polska S.A. w Nowym Sączu, Newag w Nowym Sączu.

Uroczystość miała na celu ocalenie od zapomnienia polskiego patriotę gen. bryg. pil. Stanisława

Skalskiego, asa polskiego lotnictwa, bohatera bitwy o Anglię. Był m.in. dowódcą Dywizjonu 317.

Skalski zestrzelił wiele samolotów nieprzyjaciela, ale to co szczególnie w życiorysie bohatera, że po zestrzeleniu niemieckiego samolotu wylądował i udzielił pierwszej pomocy pilotom niemieckim.

Po zakończeniu wojny wrócił do Polski. W czerwcu 1948 r. został aresztowany pod fałszywym zarzutem szpiegostwa i po brutalnym śledztwie w UB skazany na karę śmierci w tzw. procesie kiblowym w kwietniu 1950 roku. Rok później wyrok zamieniono w dożywocie. W kwietniu 1956 r. zwolniony i zrehabilitowany.

red. aja

fot. W. Obremski



Strajki nauczycieli w trakcie matur?

Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania „S” podczas nadzwyczajnego posiedzenia 18 marca w Warszawie zdecydowała o zorganizowaniu ogólnopolskiej manifestacji 28 kwietnia przed Kancelarią Premiera. Niewykluczone są także strajki nauczycieli w maju.

11 marca minister edukacji narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska spotkała się z przedstawicielami sekcji, jednak rozmowy nie zakończyły się satysfakcjonującymi dla związkowców konkluzjami. – Ministerstwo edukacji nie przewidziało żadnych zmian w wynagrodzeniach ani w roku 2015, ani w 2016. Podczas spotkania 11 marca, minister edukacji jednoznacznie powiedziała nam, że o pieniądzach nie będzie dyskutować. Dlatego postanowiliśmy zwołać nadzwyczajne posiedzenie

rady sekcji w celu ustalenia harmonogramu akcji protestacyjnych. Formuła negocjacji wyczerpała się. Zdecydowaliśmy, że 28 kwietnia zorganizujemy w Warszawie ogólnopolską manifestację – zapowiedział Ryszard Proksa, przewodniczący Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania „S”. – Wcześniej – do 15 kwietnia – wszystkie organizacje wejdą w spory zbiorowe z pracodawcami i przeprowadzą lokalne akcje informacyjne i protestacyjne. Część sporów zbiorowych zakończy się strajkami.

Ryszard Proksa zaznaczył, że nie zmieniają się postulaty „S”: podwyżka płac o co najmniej 9 proc. i zatrzymanie likwidacji placówek oświatowych. – Podniesienie wynagrodzeń o 9 proc. wyrównałoby jedynie utratę wartości płac realnych będących skutkiem inflacji z ostatnich lat. Przeciętne wynagrodzenie nauczycieli jest na poziomie średniej płacy w Polsce z 2006 roku. Kiedy koalicja PO-PSL przejęła władzę, przeznaczano 3 proc. PKB na edukację. W ostatnim budżecie – jedynie 2,5 proc.

Do 15 kwietnia wszystkie organizacje „S” w placówkach oświatowych wejdą w spory zbiorowe z dyrekcjami. – Wchodzimy w spór zbiorowy, wysuwamy żądania, a potem – zgodnie z ustawą – mamy 14 dni na mediację. Jeśli w tym okresie nie dojdzie do porozumienia z pracodawcami, prawo umożliwia nam organizowanie akcji protestacyjnych – tłumaczył Lesław Ordon, członek Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania. – Czyli od maja będziemy mogli przeprowadzać strajki, np. ostrzegawcze: 1-, 2- lub 4-godzinne, a potem być może strajk generalny. Strajki mo-

żemy organizować także w trakcie egzaminów maturalnych. I tego nie wykluczamy. W spory zbiorowe wejdą pracownicy kilkuset szkół, bo niezadowolenie środowiska jest ogromne.

Związkowcy sygnalizują, że akcje protestacyjne mogłyby powstrzymać zapowiedź waloryzacji płac pracowników oświaty i postawienie tamy likwidacji placówek. – Pani minister dziwi się, że tyle dużych szkół jest zamkniętych. Piszemy listy do rodziców, do samorządów, a dysponujemy instrumentami prawnymi, by takie decyzje powstrzymać. Najwyraźniej uważa, że najważniejsze to przeżyć do wyborów, a potem zlikwiduje Kartę Nauczyciela i skończą się jej problemy – mówi Ryszard Proksa.

Manifestacja 28 kwietnia odbędzie się pod Urzędem Rady Ministrów. Później demonstranci przejdą pod sejm. W manifestacji uczestniczyć ma co najmniej 10 tysięcy nauczycieli. Być może dołączą do nich także pracownicy innych sektorów budżetowych.

Krzysztof Świątek
„Tygodnik Solidarność”
 red. aja

Związek ocenia projekt w sprawie badań lekarskich

Prezydium Komisji Krajowej obradujące dzisiaj w Gdańsku oceniło projekt rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia w sprawie badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy.

Związek z zadowoleniem przyjmuje treść załącznika, w którym proponuje się bardzo szczegółowy katalog elementów składających się na opis stanowiska pracy. Jest to odpowiedź na postulat NSZZ „S”. Dzięki tym czynnikom ułatwione będzie porównywanie

stanowisk pracy w różnych zakładach pracy. Niestety „niezwykle techniczne i skomplikowane podejście do katalogu” wzbudza niepokój, ponieważ wydaje się, że sprawi wiele trudności osobom odpowiedzialnym za zasoby ludzkie w zakładzie pracy.

Ponieważ na chwilę obecną nie istnieje definicja czynników psychospołecznych, prezydium KK sugeruje, aby zamieścić definicję takiego czynnika w dokumencie.

Solidarność zwraca uwagę, że w projekcie należy przywołać stanowisko KK, które w sposób wyczerpujący ukazuje obawy o możliwość wykorzystywania badań lekarskich do zwalniania pracowników w związku ze stwierdzoną przez lekarza medycyny pracy ograniczoną możliwością wykonywania określonych czynności lub prac. Perspektywa zawarcia



fot. ot.sxc.hu

tęgo rodzaju ograniczenia w orzeczeniu lekarskim może powodować wątpliwość, czy faktycznie nie istnieją przesłanki uniemożliwiające pracownikowi świadczenie pracy na określonym stanowisku pracy.

hd



Mamy Sekcję Młodych – Kongres w sierpniu

Według najnowszych planów, Kongres założycielski Sekcji Młodych odbędzie się najpóźniej w sierpniu br. Wczoraj w Kielcach zakończyło się spotkanie młodych liderów związkowych, reprezentujących zakłady pracy z różnych regionów i branż. Blisko 40 reprezentantów struktur związkowych wybrało Tymczasową Radę Sekcji Młodych, koordynatorów regionalnych oraz ustaliło najpilniejsze zadania.

Piotr Duda, przewodniczący Solidarności na posiedzeniu KK w dniu 18 listopada 2014 r. w Gdańsku zainicjował odbudowanie struktury młodych w Związku. Młodzi ludzie otrzymali zielone światło do działania. Ze zgłoszonych przez regiony i sekretariaty branżowe osób utworzyła się grupa robocza, która po raz pierwszy spotkała się w lutym w historycznej Sali BHP w Gdańsku.

Prace kontynuowano na spotkaniu w Kielcach, na którym wybrano Tymczasową Radę Sekcji

Młodych. Przewodniczącym Rady Sekcji został Włodzimierz Broda (Volkswagen Polkowice – Region Zagłębie Miedziowe, 600-970-488). Do prezydium wybrani zostali Marcin Gallo (Poczta Polska – Region Wielkopolska), Marek Dębski (Cukrownia Krasnystaw – Region Mazowsze), Ksenia Ulanowicz-Sienkiel (Eurobank Zabrze – Region Śląsko-Dąbrowski) i Rafał Jakubowicz (Pogotowie Ratunkowe – Region Podkarpacie). Poza tym wybrano 13 koordynatorów regionalnych, których za-

daniem będzie budowa struktur młodych w poszczególnych Zarządach Regionów.

Młodzi liderzy ustalili także zadania na najbliższe miesiące, do których należą stworzenie regulaminu Sekcji Młodych, zorganizowanie struktur w regionach, doprowadzenie do Kongresu założycielskiego do sierpnia br. Poza tym skupiono się na sposobach rozpowszechniania informacji o działaniach młodych poprzez utworzenie fanpage'a na facebook i strony internetowej sekcji.

Natomiast priorytetami Sekcji Młodych będą działania nad nowocześnieowaniem wizerunku związku, włączanie się w rozwój NSZZ Solidarność, udział w akcjach związkowych, manifestacjach, happeningach, ale i obchodach m.in. z okazji uczczenia 35-lecia powstania Solidarności oraz warcie przy grobie patrona związku ks. Jerzego Popiełuszki.

Uczestnicy spotkania zastanawiali się też nad sposobami docierania do ludzi młodych na poziomie lokalnym. Wykreowano szereg pomysłów takich jak spotkania ze studentami na uczelniach, zachęcanie najbliższego otoczenia do Solidarności, integrowanie ludzi młodych do nowej Sekcji będącej platformą, z którą młodzi ludzie mogą się identyfikować i realizować swoje pomysły.

W spotkaniu uczestniczyli także Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego KK, Kacper Stachowski, kierownik Działu Rozwoju Związku oraz Karolina Kubacka. Komisja Krajowa wesprze Sekcję Młodych w budowaniu struktury oraz zaangażuje się w rozwój kompetencji młodych liderów poprzez konferencje, warsztaty i szkolenia.

kk, ks

1 tys. zł miesięcznie przez rok po urodzeniu dziecka

Od przyszłego roku gminy będą wypłacać kobietom, które nie mają prawa do zasiłku macierzyńskiego 1 tys. zł miesięcznie przez rok po urodzeniu dziecka, informuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Pomoc ma być niezależna od dochodu członków rodziny.



for. sec.hu

Nowa forma wsparcia przewidziana jest w projekcie nowelizacji ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 114), który ma być rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu

Komitetu Stałego Rady Ministrów, podaje gazeta. Dodatek jest przewidziany dla osób, które z różnych powodów nie mogą korzystać z zasiłku macierzyńskiego. Dotyczy to np. matek bezrobotnych lub studiujących oraz zatrudnionych na umowach cywilnoprawnych.

Pomoc ma wynosić 1 tys. zł miesięcznie i ma być wypłacana przez rok po urodzeniu dziecka. Nowa wersja projektu przewiduje, że świadczenie rodzicielskie będzie wliczane do kryterium dochodowego przy ubieganiu się o inne

formy pomocy finansowej przysługujące na podstawie ustawy z 28 listopada 2003 r., np. zasiłek na dziecko. Świadczenie rodzicielskie nie będzie zależne od wysokości dochodu rodziny.

Jak podaje „DGP”, zmodyfikowany projekt przewiduje też, że w przypadku, gdy osoba będzie jednocześnie spełniać przesłanki do uzyskania świadczenia rodzicielskiego oraz pielęgnacyjnego (dziecko urodziło się niepełnosprawne), będzie musiała wybrać jedno z nich.

aja